

Sygnatura akt VIII C 1207/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sęd Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ł.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ł. kwotę 422,06 zł (czterysta dwadzieścia dwa złote 06/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 marca 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1207/20

UZASADNIENIE

W dniu 23 marca 2020 roku powód (...) Spółka jawna z siedzibą w Ł., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 422,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w ramach prowadzonej działalności powód dokonał naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego (szkoda nr (...)), którego właściciel przeniósł na rzecz powoda wierzytelności przysługujące mu od pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi część odszkodowania, obniżając jednak stawkę za rbg. Z tytułu szkody powstałej w samochodzie marki P. o nr rej. (...) powód wystawił fakturę nr (...), którą pozwany w zakresie stawki za 1 rbg zweryfikował z kwoty 200 zł do kwoty 160 zł, na skutek czego powstała niedopłata w wysokości 422,06 zł, wymagalna w dniu 20 marca 2019 roku. W ocenie powoda działanie pozwanego było nieuprawnione, świadczenie ubezpieczyciela polega bowiem na pokryciu rzeczywiście poniesionej przez poszkodowanego szkody, a przyjęta w fakturze stawka 200 zł za rbg mieści się w granicach stawek stosowanych przez podmioty świadczące podobne usługi, jest adekwatna dla zakładu naprawczego powoda, a także stosowana przez wszystkie (...) o jakości usług oraz renomie zbliżonej do powoda na terenie województwa (...). Pełnomocnik wskazał ponadto, że pozwany nie wyjaśnił, w oparciu o jakie kryteria ustalił stawkę za rbg na poziomie 160 zł, a także, że stawka na poziomie 200 zł zaczęła obowiązywać u powoda od września 2018 roku, a podstawę jej przyjęcia stanowiła opinia Ośrodka (...) - (...) w Ł..

(pozew k. 4-6)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu

pełnomocnik zaprzeczył, że zaniżył stawkę za rbg oraz zakwestionował zawartą przez A. L. z powodem umowę zlecenia naprawy pojazdu w części dotyczącej wysokości stawki za prace blacharsko-mechaniczne oraz blacharsko-lakiernicze. Wyjaśnił, że powód stosuje stawki za rbg przekraczające średnią stawkę stosowaną przez inne zakłady naprawcze posiadające autoryzację na wykonywanie napraw pojazdów marki P.. Dodał, że przedmiotowy pojazd uczestniczył w innych zdarzeniach drogowych. Ponadto wskazał, że pozwany nie kwestionuje wysokości stawki za rbg, ponieważ kwestie związane z faktycznym wykonaniem naprawy powypadkowej pojazdu za określoną kwotą są obojętne dla ustalenia roszczenia z ubezpieczenia OC, a w sprawie istotnym jest, w jakiej wysokości poszkodowanemu przysługiwało roszczenie za szkodę w pojeździe.

(odpowiedź na pozew k. 29-32)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, że wysokość stawki za rbg, którą pozwany wypłaca (...) wynosi od 160 zł netto do 220 zł netto i jest uzależniona od marki producenta pojazdu. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał roszczenia co do zasady i co do wysokości. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż sporna jest jedynie stawka za rbg.

(pismo procesowe k. 67, k. 84-85, protokół rozprawy k. 103-104)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki P..

(okoliczność bezsporna)

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki P. o nr rej. (...) (data pierwszej rejestracji 3 grudnia 2014 roku), uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 7 lutego 2019 roku. Szkada była likwidowana z OC sprawcy, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...). Z tytułu wykonanej naprawy powód wystawił w dniu 6 marca 2019 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.458,08 zł, z terminem płatności do dnia 20 marca 2019 roku.

Pozwany, przyjmując odpowiedzialność za zdarzenie, początkowo przyznał odszkodowanie w wysokości 2.054,93 zł. Po otrzymaniu faktury od powoda ubezpieczyciel zweryfikował ten dokument księgowy w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 200 zł do kwoty 160 zł i wypłacił na rzecz powoda dodatkowo kwotę 2.981,09 zł. Łączna wartość wypłaconego świadczenia wyniosła 5.036,02 zł.

W dniu 25 marca 2019 roku powód nabył od poszkodowanego wierzytelność w kwocie 422,06 zł przysługującą mu względem pozwanego z tytułu naprawy pojazdu.

Pismem z dnia 10 kwietnia 2019 roku, doręczonym w dniu 15 kwietnia 2019 roku, powód wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 422,06 zł. W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 30 kwietnia 2019 roku pozwany wyjaśnił, iż nie znajduje podstaw do zmiany swojego stanowiska.

(faktura k. 16, kalkulacja naprawy k. 17-18v., decyzja k. 19-19v., k. 62-62v., pismo k. 20-20v., wezwanie do zapłaty k. 21, potwierdzenie nadania przesyłki k. 21v., wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 22, umowa przelewu wierzytelności k. 23, potwierdzenie przelewu k. 61, k. 63, okoliczności bezsporne)

W lutym 2018 roku powód zlecił (...) Ośrodkowi (...) określenie wartości roboczogodziny dla prac w serwisie blacharskim i mechanicznym. W sporządzonym operacie w/w podmiot stwierdził, że w 2018 roku stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych może wzrosnąć do poziomu 202,53 zł. W związku z otrzymanym operatem powód od września 2018 roku podniósł przedmiotową stawkę z kwoty 150 zł do kwoty 200 zł.

(operat k. 24-26, okoliczności bezsporne)

Przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia skutkującego odpowiedzialnością pozwanego, samochód marki P. o nr rej. (...) brał udział w jednym zdarzeniu szkodowym zaistniałym w dniu 6 marca 2015 roku. Szkada ta była likwidowana z OC sprawcy. W dacie w/w zdarzenia przedmiotowy pojazd znajdował się w pierwszym roku eksploatacji.

(zapytanie o szkody k. 64)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki P. o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu należnego powodowi odszkodowania, a konkretnie wartość stawki za rbg z tytułu prac blacharsko-lakierniczych.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu

art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Godzi się również przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawnionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w naprawionym przez powoda pojeździe były montowane zamienniki, czy też części używane. Pozwany nie przedstawił także żadnych dowodów, z których wynikałoby, że pojazd ten był w trakcie użytkowania serwisowany/naprawiany poza (...). Jeśli zdaniem pozwanego taka sytuacja miała miejsce w przypadku przedmiotowego pojazdu to winien przedłożyć na tę okoliczność stosowne dowody, czego jednak nie uczynił. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu

Najwyższego 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11, to Zakład ubezpieczeń winien wykazać, że taka naprawa prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, czego jednak w sprawie nie wykazał.

W konsekwencji twierdzenia pozwanego nie sposób poczytać w innym sposób, aniżeli niczym nie popartych supozycji. Na marginesie zauważenia wymaga, że naprawiany przez powoda samochód pochodzi z 2014 roku (data 1-ej rejestracji to 3 grudnia 2014 roku), a zatem w dacie zdarzenia szkodowego było to zaledwie 5-letnie auto, zaś w dacie pierwszej szkody – 6 marca 2015 roku – pojazd ten znajdował się dopiero w pierwszym roku eksploatacji. Nieprawdopodobnym i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego jest zatem, aby jego właściciel zlecał wówczas naprawę poza (...) zwłaszcza w sytuacji, w której szkoda była likwidowana z OC sprawcy szkody, a naprawa poza takim serwisem, co do zasady łączy się z utratą gwarancji.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej szkody powtórzenia wymaga, że to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód naprawił pojazd marki P., z tytułu czego wystawił fakturę VAT. W fakturze tej stawka za rbg została ustalona na kwotę 200 zł netto, która to kwota obowiązuje u powoda od września 2018 roku. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że stawka na poziomie 200 zł za rbg nie została przyjęta przez powoda w sposób dowolny. W lutym 2018 roku powód zwrócił się do profesjonalnego podmiotu zlecając mu określenie wartości roboczogodziny dla prac w serwisie blacharskim i mechanicznym. Podmiot ten określił charakterystykę (...) powoda, analizie poddał zakres zatrudnienia, efektywną ilość przepracowanych godzin w skali roku, składniki kosztów, wreszcie uwzględnił planowaną na 2018 rok inflację oraz dodatkowe koszty związane z utrzymaniem wysokiego poziomu serwisów. W konkluzji rzeczoznawca przyjął, iż koszt roboczogodziny w odniesieniu do serwisu blacharskiego może wzrosnąć w 2018 roku do kwoty 202,53 zł. Wobec treści złożonego do akt operatu Sąd przyjął, że powód wykazał wysokość stosowanej stawki za rbg oraz kryteria, w oparciu o które stawka ta została ustalona na poziomie 200 zł. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody, w sytuacji przedłożenia dokumentacji jak w przedmiotowej sprawie, w szczególności wystawionej za naprawę pojazdu FV, czy dokumentu Ośrodka (...), jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. W przedmiotowej sprawie, wobec zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, to nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięganie opinii biegłego w tej kwestii. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro pozwany nie udowodnił, że stawka za rbg umówiona pomiędzy powodem a poszkodowanym jest zawyżona, to uprawnione jest uwzględnienie tej stawki. W sprawie nie wykazano także, aby powód stosował inne stawki w stosunku do szkód likwidowanych z OC sprawcy. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że powód składając zlecenie naprawy pojazdu, kosztorys, z którego wynika jakie konkretnie czynności naprawcze i dodatkowe zostały podjęte, ile roboczogodzin

zajęły oraz jaka była ich wartość, wreszcie przedkładając fakturę opiewającą na kwotę zgodną z kwotą oznaczoną w kosztorysie naprawy, wykazał, że w związku ze zleconą naprawą wykonał wszystkie te czynności oraz ich koszt. Samo oświadczenie pozwanego, iż kwestionuje ten fakt jest niewystarczające do przyjęcia, iż twierdzenia powoda nie odpowiadają prawdzie, zwłaszcza w sytuacji, gdy oświadczenie to nie jest poparte jakimikolwiek dowodami. W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść zarzutów pozwanego, winien on zmierzać do wykazania wartości rynkowych stawek stosowanych w (...) w Ł., co pozwoliłoby ustalić, czy stawka przyjęta przez powoda mieściła się w ich granicach. W istocie zatem niezbędny był dowód z opinii biegłego sądowego, tematyka, o której mowa, wymaga bowiem niespornie wiedzy specjalistycznej. Pozwany nie wykazał jednak żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, poprzestając na przedstawieniu własnych ustaleń, co należy uznać za niewystarczające. Przedłożone dokumenty mają charakter dokumentów prywatnych i nie mogą zastępować opinii biegłego sądowego. Znamienne jest, że pozwany kwestionując stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto i wywodząc, iż nie ma ona rynkowego charakteru, nie dostarcza jakichkolwiek dowodów na poparcie własnych twierdzeń, tj. że rynkowy charakter ma stawka w wysokości 160 zł netto. Dysonans w podejściu pozwanego nie znajduje przy tym żadnego wyjaśnienia w złożonych przezeń pismach procesowych. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany nie zdołał wykazać, że powód dokonał naprawy pojazdu stosując stawki za rbg wykraczające poza poziom stawek rynkowych.

Podkreślić wreszcie należy, że pozwany w toku likwidacji szkód uznaje roszczenia (...) w zakresie stawek za rbg w granicach 160 zł netto – 220 zł netto, a stawka powoda mieści się w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 422,06 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 marca 2019 roku do dnia zapłaty. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie termin płatności świadczenia odszkodowawczego wynikał z wystawionej przez powoda faktury VAT, a jednocześnie pozostawał w zgodzie z treścią art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 137 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 30 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 90 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.